

Sprawozdanie z projektu

Termin realizacji: listopad-grudzień 2017 rok

Forma realizacji: udział w projekcji filmu „Karski i władcy ludzkości”, spotkanie i wywiad z reżyserem Sławomirem Grünbergiem, wykonanie plakatów przedstawiających postać Jana Karskiego, jego osiągnięcia, problematykę Holokaustu i tekstów kultury podejmujących to zagadnienie, recenzja książki „Tajne miasto”.

Wykorzystany księgozbiór: Jan Karski „Tajne państwo”, Jan Karski „Emisariusz własnymi słowami: zapisy rozmów przeprowadzonych w latach 1995-1997 w Waszyngtonie emitowanych w Głosie Ameryki”, Jan Karski „Wielkie mocarstwa wobec Polski: 1919-195: od Wersalu do Jałty”.

Klasa: 1C

Prowadzący nauczyciel: Izabella Radke-Marczak, Janusz Błaszczuk

Rola animacji w prezentowaniu prawdy o Holokauście w filmie Sławomira Grünberga

Zapadła cisza. Na sali słychać było tylko powolne oddechy widzów, którzy właśnie obejrżeli trzy pierwsze minuty filmu. Tylko tyle czasu potrzeba było, żeby licealiści wypełniający szkolną aulę zaangażowali się w film, którego historia osadzona jest w czasach holokaustu. Wydawać by się mogło, że taka tematyka nie jest dla młodzieży przystępna, jednak sytuacja na sali zdawała się temu przeczyć. Nieczęsto bowiem widuje się młodych ludzi, tak bardzo zainteresowanych filmem, który umiejscowiony jest w realiach II wojny światowej. Największą zaletą filmu „Karski i władcy ludzkości” jest jego wyjątkowa siła perswazji i emocjonalnego wpływu na widza. Została ona osiągnięta poprzez trzy elementy.

Pierwszym z nich są wyjątkowo uczuciowe wypowiedzi tytułowego bohatera filmu, które stanowią trzon opowiadanej historii. Drugim elementem są cenne materiały archiwalne, dzięki którym widz może jeszcze bardziej wejść w świat pochłoniętej wojną Warszawy. Trzecim i najbardziej oryginalnym elementem filmu budującym jego atmosferę jest animacja, która została nowatorsko użyta w kontekście holokaustu. Rzadko przecież możemy obejrzeć dzieło filmowe, w którym materiały archiwalne przeplatają się z nowoczesną animacją. Takie połączenie wymaga od animatora wyjątkowej subtelności, tak aby animacja harmonicznie współgrała z poważnym i trzymającym w napięciu tonem filmu. Animacja w filmie Grünberga odgrywa znaczącą rolę, nadając filmowi narracyjnej płynności i przejrzystości. Wygląda ona jak żywcem wyjęta z notatnika artysty próbującego naszkicować rzeczywistość II wojny światowej. Jest więc stonowana i prosta, ale tym samym pełna głębi, która została osiągnięta dzięki poruszającym się elementom oraz towarzyszącym im efektom dźwiękowym. Utrzymanie sekwencji animowanych głównie w brązowych barwach dodaje im powagi i przywodzi na myśl kartki z pamiętnika z czasów wojny. Myślę, że to porównanie jest uzasadnione, ponieważ animacja, tak jak kartka papieru, zdaje się mieć własną teksturę, głębię tła nadającą jej realistycznego charakteru.

Tak więc jak ważną rolę w filmie „Karski i władcy ludzkości” odgrywa animacja? Żeby odpowiedzieć na to pytanie musimy odnieść się do tendencji panujących w innych filmach dokumentalnych opowiadających historię II wojny światowej. Takie filmy mają za zadanie przekazać widzom informacje w jak najciekawszy sposób. Warunkiem ciekawego prezentowania informacji jest z kolei płynna narracja oraz przyciągająca uwagę strona wizualna produkcji, którą najczęściej tworzą archiwalne materiały oraz wywiady z historykami. Rzadziej zdarza się, żeby w dokumencie występowały aktorzy odgrywający konkretne sceny historyczne. Taki zabieg, choć przywodzi na myśl filmy pełnometrażowe, jest dość ryzykowny. Żeby odgrywane sceny dorównywały jakości kinowych produkcji potrzeba utalentowanych pierwszoplanowych aktorów oraz dużego funduszu przeznaczonego na scenografię. Choć połączenie materiałów archiwalnych, wywiadów z historykami

i aktorskich wstawek jest przepisem na ciekawy dokumentalny film, to uważam, że często takie połączenie jest po prostu sztampowe. Właśnie naprzeciw takiemu zestawieniu wychodzi film „Karski i władcy ludzkości” wraz z trafioną idealnie w punkt animacją, która nadaje całemu dziełu świeżości i nowoczesnego charakteru. Prostota animacji pozwala odbiorcy skupić się na przekazywanych treściach, a symboliczna kreska i jej kolorystyka potęgują powagę sytuacji. W mojej opinii rolą sekwencji animowanych było nadanie filmowi wyjątkowej, płynnej narracji, przedstawienie świata w klimatyczny sposób, jak i również nadanie jeszcze mocniejszego charakteru opowiadanej historii. Dzięki animacji film emocjonalnie działa na widza. Najważniejsze jest jednak to, że użycie animacji w kontekście archiwalnych materiałów z getta łamie schematy i udowadnia nam, że do sposobu opowiadania o II wojnie światowej można podejść nowatorsko i z pomysłowością, zachowując przy tym odpowiedni, poważny ton.

Bartłomiej Kabziński

„Tajne państwo” Jana Karskiego to książka zapierająca dech w piersiach. Jej autor był w czasie II wojny światowej emisariuszem Państwa Podziemnego. Jan Karski jest postacią ze wszech miar zasługującą na tytuł bohatera i poznanie. Książkę czyta się dobrze, ponieważ jej akcja jest dynamiczna i płynna, niezwykleciągająca bo ukazuje mało jeszcze znane fakty z historii II wojny światowej.

Łukasz Rybak

Zapraszamy do obejrzenia wywiadu, jaki przeprowadził nasz kolega Bartłomiej Kabziński z reżyserem filmu „Karski i władcy ludzkości” https://www.youtube.com/watch?v=-zi4_IJx4IE

Zuzanna Milak